

## KURIER POLSKI

Rok V (1949)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji 19-07  
Sekretariat Redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Piątek, dnia 16 grudnia 1949

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 346 (1481)

## REZOLUCJA

uchwalona na Konferencji Przewodniczących i Sekretarzy Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy w dniu 13 grudnia 1949 r.

Z niepokojem i najwyższą troską śledzimy przejawy zbrodniczej działalności imperializmu anglosaskiego, przygotowującego nową zbrodnię wojenną. Montowanie agresywnych paktów na zachodzie Europy: polityka Zachodu wobec Niemiec, zmierzająca w konsekwencji do odrodzenia hitlerowskiego szowinizmu; gwałtowna i oszczerca propaganda państw zachodnich przeciwko państwom demokracji ludowej, a zwłaszcza przeciwko Związkowi Radzieckiemu, oraz ujawniana w licznych procesach szpiegowskich w państwach demokracji ludowej, próba roszadzenia tych państw od wewnątrz, są dowodami zbrodniczej działalności podżegaczy wojennych.

Coraz jaśniej i otwarciej podżegacze wojenni zmierzają do rozpętania nowej wojny światowej. Stosowana przez imperializm zachodni polityka zmierza coraz wyraźniej do metod dyktatury faszystowskiej. Imperializm organizuje nowy spisek przeciwko pokojowi, przeciw niezawisłości narodów i demokratycznym zdobyciom narodów oraz przeciw życiu setek milionów ludzi.

Nauka wypływająca z tragicznych skutków i doświadczeń wojny zjednoczyła masy światowe w walce o pokój, postęp i wolność. Narody świata nie chcą i nienawidzą wojny, która jest degradacją ludzkości, wyrazem wyrodnienia i niewoli, zaturawiającej życie każdego człowieka i hamującej postęp ludzkości.

Zrozumienie, iż najwyższym obowiązkiem w obronie Ojczyzny i wobec całej ludzkości jest walka o pokój, zjednoczyło w jednym szeregu wszystkich ludzi pracy i postępowej myśli — bez względu na ich rasę, przynależność narodową, partyjną oraz wierzenia religijne.

Jednolity w myśli i czynie obóz pokoju wzrasta na sile z każdym dniem. Postępowe elementy narodów całego świata ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej na czele wykazują niezłomną wolę obrony pokoju.

Pragnące pokoju i wolności rzesze światowe zwracają swe nadzieje ku Związkowi Radzieckiemu jako krajowi będącemu rzecznikiem pokoju oraz obrońcą mas pracujących świata. Dążności pokojowe i wszystkie szlachetne idee, reprezentowane przez Kraj Zrealizowanego Socjalizmu, masy pracujące świata widzą wcielone w osobie wodza i nauczyciela Związku Radzieckiego — Józefa Stalina.

Nadchodzi dzień 70-ty rocznicy urodzin Wielkiego Wodza klasy robotniczej i światowego obozu pokoju. Dzień ten świat pracujący czcić będzie wyjątkowo uroczysto. Imię Stalina, będące nadzieją mas ludowych, łączy się nierozdzielnie z walką o pokój. Imię to szczególnie jest drogim narodowi polskiemu, zawdzięczającemu Związkowi Radzieckiemu odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Stronnictwo Pracy, reprezentując umiarkowane społeczeństwo polskie, ustosunkowane pozytywnie do idei postępu, z okazji rocznicy urodzin Józefa Stalina, zapewnia o głębokich uczuciach, jakie żywi ku narodom radzieckim oraz wielkiemu Przyjacielowi Polski — Józefowi Stalinowi.

Wdzięczność, jaką Naród Polski żywi ku Wodzowi potężnego Związku Radzieckiego za okazaną mu pomoc, przyjaźń i życzliwość, przeobraża w narodzie polskim na zawsze. Wyzwolenie naszej Ojczyzny z pięć niewoli faszystowsko-hitlerowskiej, szlachetna pomoc Związku Radzieckiego, udzielana naszej Ojczyźnie wielokrotnie w ciężkich i trudnych dniach po wyzwoleniu, zwrócenie nam przastarych dzielnic nadodrzańskich, a wreszcie niezłomna postawa Związku Radzieckiego w walce o zachowanie pokoju, — to potężne źródła tej wdzięczności, miłości i solidarności, jakimi Stronnictwo Pracy, wraz z całym Narodem Polskim czuje się związane z braćmi Narodem Radzieckim.

Szlachetna walka o pokój, będąca najwyższym nakazem wszystkich ludzi dobrej woli, była przedmiotem obrad Narady Biura Politycznego Partii Komunistycznych i Robotniczych. Z najwyższym zadowoleniem stwierdzamy, że uchwały Narady poszły po linii mobilizowania jak najszerzego frontu pokoju, bez względu na polityczne przekonania, wierzenia religijne i narodowe zwolenników pokoju. Stronnictwo Pracy uchwałą Narady Biura Politycznego wita z radością i z przekonaniem, że szlachetna walka w imię dobra ludzkości zostanie wygrana. Stronnictwo Pracy zainteresowane jest w sprawie pokoju, jako część Narodu, który poniósł w wojnie bezprzykładne straty, oraz jako stronnictwo katolików. Jako społeczeństwo cywilizowane, słac będziemy zawsze w obronie cywilizacji ogólnoludzkiej przed zagładą grożącą jej ze strony wojny. Wyrażamy najgłębszą solidarność z uchwałami Narady Biura Politycznego i zapewniamy wszystkich zwolenników pokoju w świecie o tym, że do walki w obronie pokoju postawimy wszystkie rozporządzalne przez siebie siły.

Przyjazd do Berlina  
wysiedlonych z Francji  
nauczycieli polskich

Do Berlina przybyła w drodze do Polski, nowa grupa wysiedlonych z Francji Polaków. Grupa składa się z 19 osób, w większości inspektorów szkolnych i nauczycieli. Z wyjątkiem jednej rodziny, inne osoby rozłączono brutalnie od rodzin.

Próby wymuszenia „zeznań” przez policję francuską od wysiedlonych nie różniły się w swej brutalności od metod, zastosowanych wobec uprzednio aresztowanych Polaków.

Nakazy wysiedlenia doręczono Polakom w większości wypadków o świącie, przy czym nikomu nie zezwolono na skontaktowanie się z Ambasadą R. P. i konsulem polskim w Paryżu.

Wszystkich Polaków pod eskortą policji przewieziono do granicy strefy radzieckiej w Niemczech.

Mrozy w Marokko i Algerze  
Wielkie opady śnieżne w... Hiszpanii

Agencja France Presse donosi o niespotykanej fali mrozów, jaka nawiedziła w tych dniach Marokko, Alger i Oran. W Marokku spadł śnieg, pokrywając warstwą centymetrową szereg miast. Śniegi spadły również w Algerze i Oranie.

Znacznie obniżyła się temperatura na Półwyspie Pirenejskim. W mieście Porto (Portugalia) zanotowano niespotykaną od dziesięcioleci temperaturę minus 2 st. W różnych częściach Hiszpanii nastąpiło przerwanie komunikacji z powodu skutków silnych opadów śnieżnych.

Dary polskiego świata pracy dla Generalissimusa Stalina  
Miniatury modele zakładów przemysłowych  
Globus, który gra Międzynarodówkę

OTWARTA w Warszawie przez Prezydenta R. P. wystawa darów dla Generalissimusa Józefa Stalina jest manifestacją uczuć wielomilionowej rzeszy pracujących Polaków dla Wodza światowego obozu pokoju i postępu.

Światła reflektorów padają na długie stoły, zastawione misternie wykonanymi darami. Są to przede wszystkim artystyczne modele miniatury zakładów przemysłowych, urządzeń technicznych, precyzyjnych narzędzi pracy. Załoga huty „Pokój” przesyła miniaturę pieców marlenowskich, robotnicy krośnieńskiego kopalnictwa naftowego — model wieży wiertniczej, górnicy — przekroje kopalń, chodników w węglu. Uwagę zwraca dar młodzieży polskich szkół zawodowych, przedstawiający kulę ziemską z białego metalu, obracającą się w kole, na którym widnieje napis „Proletariusze wszystkich krajów łączy się”. Wprowadzony w ruch globus gra „Międzynarodówkę”, przypominając dźwięki kurantów kremlowskich. Pomysłowy podarunek przesyła załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Lnianego w Gnaszynie, która w ozdobnym albumie umieściła ostatni metr materiału, wykonanego w planie 3-letnim. Pięknie prezentują się również dary robotników rolnych i chłopów.

Gabloty rozmieszczone wzdłuż ścian i wielkich sal Muzeum Narodowego, w których wystawione są dary, zawierają

niezliczoną ilość listów, depesz gratulacyjnych od robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży całej Polski.

## I Rocznica Powstania PZPR



Dnia 15 bm. mija rok od wielkiego wydarzenia w dziejach nie tylko mas robotniczych lecz i całego narodu polskiego, jakim było zjednoczenie PPR i PPS. Na zdjęciu Bolesław Bierut, którego wybrano przewodniczącym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłasza akt zjednoczenia.

Z krajowej konferencji  
Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (tel. wł.) W drugim dniu obrad przewodniczących i sekretarzy Komitetów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy — o mówione zostały sprawy gospodarcze, szkoleniowe i prasowe.

Na zakończenie obrad została powzięta uchwała pozostająca w związku z 6-letnim planem gospodarczym. Treść uchwały podamy w jednym w następnym numerze naszego pisma.

## Z ostatniej chwili

Wyrok śmierci  
dla Trajczko Kostowa  
Kary długoletniego więzienia  
dla reszty spiskowców bułgarskich

W środę o godz. 20 sąd najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie Kostowa i jego współników. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zdrady stanu oraz zbrodni szpiegostwa i sabotażu.

Sąd postanowił wymierzyć: Kostowowi — karę śmierci, Stefanowowi, Pawłowowi, Naczewowi, Gewrenowowi oraz Tutewowi — kary dożywotniego więzienia, Czeczewowi i Christowowi —

kary po 15 lat więzienia.

Ponadto sąd postanowił wymierzyć: Hadzi Panzowowi — karę 15 lat więzienia, Iwanowskiemu — karę 12 lat więzienia oraz Bojalcelijewowi — karę 4 lat więzienia.

(Dokończenie na str. 2)

Uchwała Ogólnokrajowego Komitetu  
Obchodu 70-tych Rocznicy Urodzin Józefa Stalina  
POMNIK PRZYJAŹNI  
Polsko-Radzieckiej  
stanie w Warszawie

JAK DONOSILIŚMY w części wczorajszego nakładu IKP w sali Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-tych rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Członek Komitetu, wicemarszałek Sejmu, Ustawodawczego Roman Zambrowski podsumował przebieg dotychczasowej akcji przygotowawczej i przedstawił szereg wniosków organizacyjnych.

Wicemarsz. Zambrowski oświadczył na wstępie, że imię Józefa Stalina, współtwórcy pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, pogromcy imperializmu hitlerowskiego i wodza światowego obozu pokoju i postępu, wymawiają z najgłębszą miłością i szacunkiem wszyscy patrioci Polski Ludowej.

Wszyscy ludzie pracy w Polsce, najszerze masy narodu naszego wraz z ludźmi pracy na całym świecie biorą też żywy udział w przygotowaniach do uroczystego obchodu 70-tych rocznicy urodzin Józefa Stalina. Już dotychczas udział ten wyraził się w najrozmaitszych formach, z których mowa wymienia tylko najważniejsze. (Z tą częścią przemówienia wicemarsz. Zambrowskiego zapoznamy naszych czytelników jutro).

Na zakończenie wicemarsz. Zambrowski oświadczył, że nie ma człowieka

**Już czas** odnowić prenumeratę na styczeń 1950 r. Jeszcze tylko do 20 grudnia przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe opłaty w wysokości 120 zł na prenumeratę zleconą

## Ilustrowanego Kuriera Polskiego

za styczeń 1950 r. Apelujemy, by wszyscy prenumeratorzy zapewnili sobie dostawę gazety w prenumeracie zleconej. Także wszyscy prenumeratorzy na styczeń otrzymają bezpłatnie kalendarz ścienny na rok 1950

# Gwiazdzista sztafeta ZMP

W całym kraju zakończono przygotowania do Gwiazdzistej Sztafety, która organizuje Zw. Młodzieży Polskiej w oparciu o PZPR dla uczczenia 70. rocznicy urodzin Generalissima Stalina.

Z wszystkich krańców woj. poznańskiego sztafety rowerowe, motocyklowe względnie samochodowe niosą pozdrowienia i mel-dunki od społeczeństwa i młodzieży. Na zebraniu w zarządzie woj. ZMP wytworzono plan 8 szlaków głównych tras, którymi będą przebiegać sztafety. Wyruszyły one 14 bm. i w tym samym dniu przybyły do Poznania. Dzisiaj sztafeta samochodowa wyrusza do Warszawy, by w stolicy złożyć mel-dunki i pozdrowienia od społeczeństwa i młodzieży wielkopolskiej.

# CZTERY PRZODUJĄCE obiekty przemysłowe w Polsce będą nazwane imieniem Stalina

(Ciąg dalszy ze strony 1)

pracy w Polsce, który by nie odczuwał dziś głębokiej i serdecznej potrzeby dania jak najsilniejszego i jak najbardziej trwałego wyrazu uczuciom ożywającym nasz naród w przededniu rocznicy urodzin Józefa Stalina, wyraża pragnienie, by Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-tych Rocznic Urodzin Józefa Stalina uczynił zadość życzeniom narodu polskiego i wnosi, aby Komitet postanowił, co następuje:

1) Wzniesiony będzie w Warszawie pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej, który stanie na skrzyżowaniu Osł Saska i Nowej Marszałkowskiej — u wylotu Ogrodu Saskiego. Kamień węgielny

pod pomnik przyjaźni polsko-radzieckiej zostanie założony 21 grudnia 1949 roku o godz. 13.

2) Wysłany zostanie do stolicy ZSRR — Moskwy pociąg z darami narodu polskiego dla Józefa Stalina. Pociąg powiezie lokomotywę nowej polskiej konstrukcji.

3) Dla złożenia darów Wielkiemu Stalinowi wysłana zostanie delegacja, reprezentująca różne grupy społeczeństwa polskiego.

Wpłynęły wnioski z przodujących obiektów przemysłowych i zakładów pracy: kopalni „Sosnowiec” w Sosnowcu, huty „Kąbedy” w pow. bytomskim, zakładów przemysłu metalowego „H.

Cegielski” w Poznaniu oraz Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Łodzi — o nazwanie ich imieniem Józefa Stalina. W związku z tym proponowana jest czwarta uchwała Komitetu, aby:

4) Następujące przodujące obiekty przemysłowe i zakłady pracy zostały nazwane imieniem Józefa Stalina:

a) kopalnia „Sosnowiec” w Sosnowcu będzie się odąd nazywać „Kopalnia im. Józefa Stalina”;

b) huta „Kąbedy” w pow. bytomskim będzie się odąd nazywać „Huta im. Józefa Stalina”;

c) zakłady przemysłu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu będą się odąd nazywać „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina”;

d) Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Łodzi będą się odąd nazywać „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina”.

5) W domu przy ul. Lubomirskiego 49 w Krakowie, w którym mieszkał i pracował w latach 1912 — 1913 Włodzimierz Lenin i w którym pod kierownictwem Lenina i Stalina odbyła się w dniach 10—14 stycznia 1913 r. narada Komitetu Centralnego Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (bolszewików), wmurowana zostanie w dniu 21 grudnia tablica pamiątkowa.

6) Dnia 20 grudnia 1949 r. odbędzie

się w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnokrajowego Komitetu uczczenia 70. rocznicy urodzin Józefa Stalina, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.

Przyjęcie tych uchwał — kończy wicemarsz. Zambrowski — będzie godnym ukoronowaniem tych form uczczenia 70. rocznicy urodzin Józefa Stalina, które zrodziły się w sercach i umysłach ludzi pracy w Polsce.

Zgłoszone przez wicemarsz. Zambrowskiego wnioski zostały jednogłośnie przez Komitet przyjęte.

# Dyskusja redaktorów gazety „Wolność” z czytelnikami

W klubie TPPR we Wrocławiu odbyło się spotkanie redaktorów gazety „Wolność” z licznymi czytelnikami i sympatykami tego pisma.

Po zagajeniu obrad przez prof. Jakubca referat omawiający historię gazety wygłosił red. Piotrowski, stwierdzając, iż gazeta „Wolność” służyła zawsze idei przyjaźni polsko-radzieckiej i była wyrazem szczyrych uczuć, jakie narody radzieckie żywią do ludu polskiego.

W ożywionej dyskusji wyrażano uznanie dla gazety, która w barwny i ciekawy sposób omawia osiągnięcia radzieckich ludzi, wskazuje drogi, po których Zw. Radziec’i kroczą, dając do ustroju sprawiedliwości społecznej oraz uczy na realnych przykładach polskie masy pracujące marksizm-leninizmu.

# Akt oskarżenia został potwierdzony w całej pełni — stwierdza prokurator w procesie Kostowa

NA PROCESIE Trajczko Kostowa i jego współników, prokurator naczelny Dimcew w dalszym ciągu swego przemówienia stwierdził, iż akt oskarżenia został w toku postępowania dowodowo potwierdzony w całej pełni i nie można znaleźć żadnych okoliczności łagodzących.

Następnie prokurator omówił zbrodnię działalność pierwszych 6 oskarżonych i podkreślił, że w toku postępowania dowodowego stwierdzono ich następujące zbrodnie:

Trajczko Kostow jest centralną figurą spisku. W roku 1942, chcąc ratować swe życie, zdradził swych towarzyszy i swoją organizację konspiracyjną.

Kostow podpisał wówczas zobowiązanie współpracy z policją. Kostow w zeznaniach tłumaczy swą zdradę fizycznym i moralnym znaczeniem się policji faszystowskiej nad nim, lecz w rzeczywistości zdrada jego była podyktowana jedynie i tylko strachem. W 1944 r. Kostow nawiązuje bezpośredni kontakt szpiegowski z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego w Sofii. Wkrótce po tym Kostow spotkał się z Kardelem.

Trajczko Kostow — stwierdza prokurator — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji faszystowskiej Geszew oraz kierownicy wywiadu brytyjskiego widzieli w Kostowie człowieka, który mógł być dla nich ogromnie przydatny. I dlatego dołożono wszelkich starań, aby ratować prestiż Kostowa i wysunąć go na czołowe stanowisko. Geszew postarał się, aby wokół Kostowa skupił się inni zdradcy i agenci policjanci, którzy mieli dbać o „zachowanie prestiżu Kostowa”.

Zgodnie z instrukcją wywiadu tytońskiego, który kierowany jest przez wywiad angielski i amerykański, Kostow stworzył organizację spiskową, która postawiła sobie za cel wcielenie Bulgarij do Jugosławii i utworzenie na Bałkanach antyradzieckiego bloku, podporządkowanego mocarstwom imperialistycznym.

Centrum kierownicze spisku przyjęło radę wywiadu tytońskiego i angielskiego w sprawie podjęcia zdecydowanej akcji. Spiskowcy mieli szczerze zlikwidować wszystkich, którzy stanowią dla nich przeszkodę, a w szczególności Georgi Dymitrowa.

W dalszym ciągu prokurator Dimcew przytacza dowody, stwierdzające w całej pełni winę oskarżonych: Stefanowa, Pawłowa, Naczewa, Christowa i Gewrenowa.

Następnie sąd udzielił głosu prokuratorowi Cakowowi, który przedstawił zbrodnię działalności — w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego — pozostałych oskarżonych: Concezewa, Tutewa, Panzowa, Iwanowskiego i Bojalcalijewa.

# Wyrok na kata czesłochowskiego „Hasagu”

Z Frankfurtu n/Menam donoszą, że tamtejszy sąd karny skazał na dożywotnie więzienie byłego kierownika oddziału czesłochowskiego niemieckich zakładów zbrojeniowych „Hasagu” — Waltera Fasolda. Sąd uznał, że Fasold ponosi odpowiedzialność za zgladzenie co najmniej 180 więźniów żydowskich, którzy zmuszeni byli do nie wolniczej pracy w zakładach.

# Świat w kilku wierszach

Z CANBERRY donosi Reuter, że Ben Chifley, dotychczasowy australijski premier labourystowski, podał się do dymisji wraz ze swym rządem. Dymisja ta pozostaje w związku z porażką labourystów australijskich podczas ostatnich wyborów.

„BERLINER ZEITUNG” donosi, że dowództwo brytyjskiej armii nadreńskiej ogłosiło odezwę do wszystkich osób „obywatelstwa nie-niemieckiego” w wieku od 18 do 35 lat, zachęcając ich do wstąpienia do kontrolowanych przez Anglików mieszanych oddziałów wojskowych. W tymże czasie w Giessen ukazała się odezwa wzywająca do rejestracji b. oficerów niemieckich. Odezwe podpisało kilku generałów hitlerowskich.



59

Słuchają z napięciem. Tego nie spodziewali się nigdy. Ale jednocześnie, teraz, w świetle tych faktów, wszystko staje się jasne i zrozumiałe. Całe zachowanie Piotra i przyczyny jego choroby. To przecież proste i wyraźne. Płyną powoli minuty. Ściekają kwadranse, robi się coraz duszniej i ciemniej od dymu, rośnie stos niedopałków — a Borowiec nie przestaje mówić.

Słuchają z napięciem. Kamil na jakimś świstku papieru odruchowo notuje pewne dane. Jest po prostu podniecony tym, co słyszy.

Dwa razy napelnia jeszcze Tymon Guła butelkę, dwa razy ją opróżnia, lecz organizm nie reaguje zupełnie na alkohol. Słowa Borowca mają moc przeźrliwie trzeźwiająca. Są jak strumień lodowato zimnej wody.

Słuchają z napięciem. Dwaj klęczący się chłopcy już dawno opuścili karczmę, nawet pozostałe towarzystwo szukaje się do odejścia, Guła trzy razy chyba zdążył zasnąć i obudził się ponownie — a Borowiec nie kończy.

Dopiero w kilkanaście minut po odejściu ostatnich gości przerwał, pociągnął łyk piwa i zakończył twardo: — I tak to wszystko wygląda. Aż strach słuchać. A mam na to dowody i mogę je w każdej chwili przedstawić i w każdej chwili mogę postawić świadków. Potwierdza, co mówiłem. To jest taka prawda, jak to, że teraz tutaj z panami siedzę. On zaś ciągle tu wraca. Chyba już każdy zrozumie dlaczego... Co go tu ciągnie...

Przerwał, a w eizy, która zaległa, sucho, niezumderzenie biega, trzasnęły zle słowa Kamila Ostena: — Złodziej też zawsze wraca na miejsce przestępstwa! Okołowicz sięgnął do kieszeni i wydobyl chustkę, bo

nagle uczył, że czoło ma pokryte drobnymi kropkami potu.

... Spali tej nocy w mieszkaniu Tymona Guły. Zapłacili mu sowicie, więc urządził im wygodne posłanie, obłócił nawet świeżymi pościelami. Do późna rozmawiali z Borowcem.

A gdy szli wreszcie spać — Osten popatrzył na Edwarda i powiedział cichutko ale takim głosem, że aż Okołowicza przeszły ciarki, a jakiś głupi, nieuzasadniony niezym lęk chwycił go za gardło: — No, teraz my z nim zagramy... Wezesnym rankiem odjechali.

Izba Antoniego Chomika była mała i uboga. Drewniane sprzęty, kilka religijnych obrazów na bielonych ścianach, wąskie okienka z zielonkawymi szybami. Z każdego kąta wycierał niedostatek.

Stary zmierzniał jeszcze bardziej przez te miesiące, które minęły od ich ostatniego spotkania. Przygarbił się, twarz mu zwiedła, zmarszczki pokryły ją gęstą siateczką, dłonie drżały ustawicznie. Coraz częściej przebywał na ementarzu, godzinami tkwiąc przy partyzanckiej mogile, gdzie wśród serdecznych drzew spał snem wiecznym jego jedyny syn, jego cała nadzieja i cała przyszłość — Czesiek.

Ludzie we wsi poczytywali go już za dziwaka, bo odsunął się od nich, żył samotnie, na ubożu.

Niewesołe jest życie takiego człowieka, jak Antoni Chomik. Starego, steranego latami człowieka, który w najtrudniejszym okresie pozostał sam, samiotki, jak palec.

Wstał teraz ciężko ze stołka i podszedł do paleniska, by zapalić małą lampę naftową, bo zmierzch już zapadł i mrok wdarł się do izby.

...O tej porze Kamil Osten z Edwardem Okołowiczem siedzieli w karczmie Tymona Guły w towarzystwie przebiegłego człowieka o lisiej twarzy — Łukasza Borowca.

— Wiesz, Piotrze — powiedział stary — ogromnie mi przykro, żeś darmo tu jechał. I czasu szkoda i pieniędzy, bo dzisiaj taka podróż to kawał grosza kosztuje! Ale naprawdę, Piotrze, niem nie winien. I

# Uroczyste otwarcie przez Prezydenta RP wystawy darów dla Generalissima STALINA

W MUZEUM NARODOWYM w Warszawie odbyło się — jak o tym donosiliśmy w części nakładu wczorajszego z udziałem najwyższych dostojników państwa, przedstawicieli władz partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, organizacji kobiecych i młodzieżowych uroczyste otwarcie wystawy darów społeczeństwa polskiego dla Generalissima Stalina. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Burzą oklasków powitał zebrani wchodzącego na salę Prezydenta RP Bolesława Bierut. W prezydium zasiadli obok Prezydenta: Ambasador ZSRR w Polsce Wiktor Lebiediew, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier Józef Cyrankiewicz, wicemier Hilary Minc, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Ber-man, min. Obrony Narodowej i Marszałek Polski Konstancy Rokossowski, Marszałek Michał Żymierski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Henryk

Świątkowski oraz min. Władysław Wołski.

Uroczystość zajął wicepremier Minc, który mówił o uczuciach wdzięczności i miłości jaką wywołaj jubileusz Józefa Stalina wśród milionów Polaków, oświadczając m. in.: „Za parę dni pociąg ciągnięty przez polską lokomotywę — dar Polski dla Stalina — zawiezie te podarki, które są wyrazem głębokich uczuć, a zarazem głębokiego politycznego i głębokiego instynktu klasowego, który ożywia masy pracujące Polski. Temu pociągowi i tej lokomotywie będzie towarzyszyć z głębi serca płynący okrzyk całego naszego narodu: „Wódz międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu — Wielki Stalin, niech żyje!”

Końcowe słowa przemówienia podchwycili wszyscy zebrani, manifestując swoje uczucia dla Wodza Mas Pracujących Świata.

Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał Prezydent Bierut.

Piotr milezał. Właściwie powinien coś powiedzieć, powinien rozwiązać wyrzuty gospodarza — ale po prostu zbrakło mu sił. Siedział osowiały i nieswój. Czuj ogromne zmęczenie i goręcy zawodu. Znow zobaczył wokół siebie pustkę, znow otoczyła go ciemność. Wątko światelko nadziei, rozniecone listem Chomika, zniknęło. Możliwe że zgasło zupełnie, ale uciekło gdzieś w mrok, skryło się przed nim.

— Nie frasuj się, Piotrze — mówił Chomik, zapalając lampę — to jeszcze nie straconego. Ja tu teraz tego przypilnuję. Jak tylko on wróci, albo da Józwie jakiś znak o sobie, zaraz cię zawiadomię. Niedługo go zobaczysz, Piotrze na pewno...

Piotr zwolna potakuje głową. Prawda. Nie jeszcze straconego. Spotka tego Stacha Popiołka. Spotka go wcześniej, czy później i pomówi z nim. Dowie się prawdy. Na pewno. Tylko... jak długo trzeba czekać, ile złych nocy upłynie do tego dnia? Ile wysiłku to będzie kosztowało?

A swoją drogą — przekłety pech! Jakby wszystko sprysnęło się przeciwko niemu. Jechał z pełną wiarą, jechał z przekonaniem, że nareszcie, po tylu latach, po tak długim okresie samotnej rozterki i błagania się w mroku — pozna prawdę.

Gdy prosto z ementarza poszedł do chaty Chomika i spotkał starego przed drewnitnią — wystarczyło mu pierwsze spojrzenie. Twarz Chomika była zakłopotana, mogło się здаwać, że stary coś zawniła i lęka się spojrzeć mu w oczy.

— Stach przedwczoraj wyjechał — powiedział z żalem — a nikt nie wie dokąd. Nawet ojciec. Józwa se tylko myśli, że pojechał on gdzieś na zachód. Do Szczecina, albo do Wrocławia. Zawsze był z niego taki latawiec, długo nigdzie miejsca nie zagrzwał...

W pierwszej chwili dziwne to się wydało Piotrowi, że ojciec może nie wiedzieć dokąd pojechał syn, który niedawno powrócił do domu po tyloletniej niewoli i tulałce. Przestał się jednak dziwić, gdy jeszcze tego samego popołudnia wspólnie z Chomikiem odwiedzili Józwę Popiołkę. Popiołek, rosły, mrukiwy chłop w ogóle nie chciał mówić na temat syna.

Kalendarzyk

Czwartek, 15 grudnia 1949 r.
Katolicki: Waleriana, Celina, Wiktora.
Słowiański Wolimira.

Słońca Księżycy
wsch. zach. wsch. zach.
7.51 15.58 1.51 12.45

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) - tel. 24-29

Posiedzenie bydgoskie MRN
odbędzie się
po raz pierwszy
na zakładzie pracy

W piątek, 16 bm. o godz. 16.00.
będzie się 59 plenarne posiedze-
nie Miejskiej Rady Narodowej w
Bydgoszcy. Posiedzenie to odbędzie
się po raz pierwszy w dziejach bydgo-
skiej MRN - na zakładzie pracy, a
mianowicie w Pomorskich Zakładach
Budowy Maszyn przy ul. Leśnej 19.

Zeglarze!

W poniedziałek 19 bm. o godz. 18
w sali WUKF Libelta 8 (oficyna) roz-
poczyna się kurs żeglarski na stopnie:

- a) młodego żeglarsa śródlądowego,
b) jachtowego żeglarsa śródlądo-
wego,
c) jachtowego sternika śródlądowego.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egz-
amina na stopnie żeglarskie powyżej
wymienione. Egzamin uprawnia do po-
siedania książeczki żeglarskiej.

Uczesnikami kursu może być tylko
człowiek związkowego Yacht Klubu
Polski.

Wzywamy młodzież obojga płci,
szczególnie młodzież robotniczą o sta-
wienie się na rozpoczęcie kursu.

Wszelkich informacji udziela się na
miejscu.

ZYCIE
ORGANIZACJI BYDGOSKICH

KIOSKARZE

W dniu 16 bm. o godz. 16 w Świe-
tych Zw. Inwalidów Woj. RP przy ul.
Ks. Markwarta 2 odbędzie się zebranie
kioskarzy, na którym omawiane będą
ważne sprawy. Stawiennictwo obowiąz-
kowe.

Zgodnie z art. 41 statutu ogłaszamy,
że Wolne Zebranie Okręgu Pomorskiego
ZPP odbędzie się w dniu 15. I. 1950
roku w Bydgoszcy w świetlicy przy ul.
Grodzkiej 30 o godz. 10.

W dniu 16 bm. o godz. 19 w sali
Miejskiej Rady Narodowej (Ratusz) od-
będzie się Wolne Specjalne Zebranie
Klubu Sportowego „Ogniw”.

Ze względu na omówienie b. waż-
nych zagadnień obecność wszystkich
członków obowiązkowa.
Uprasza się o punktualne przybycie.

Wynik konkursu
ŚPIEWU KANARKÓW

Zorganizowana przez Centralny Zw.
Hodowców Kanarków w Poznaniu,
przy współudziale Tow. Hodowcy Ka-
narków „Canaria” w Bydgoszcy wysta-
wa - pokaz kanarków. Połączona
z konkursem śpiewaczym cieszyła się
wielką frekwencją.

Na pokaz wystawiono 30 kolekcji
z około 300 kanarkami. Do premjowa-
nia natomiast 23 selekcje z 120 ka-
narkami. W I kategorii (chow własny,
hodowane w roku kalendarzowym)
pierwsze miejsce zajęły kanarki -
tenory wiceprezesa THK „Canaria”
p. Wojciecha Witkowskiego, uzysku-
jąc 377 pkt. na 360 pkt. możliwych.
Jako nagrodę otrzymał p. W. puchar
wędrowny ufundowany przez skarbnika
i członka THK. Stanisława Gór-
skiego z Bydgoszczy, wielki złoty me-
dał „Fundacji Centralnego Zw. Hodow-
ców Kanarków w Poznaniu i piękny
dyplom przynany przez sędziego Ma-
ka” z Gdyni za najlepszego ptaka.
Drugą nagrodę otrzymał Jan Pawłow-
ski ze Sierotardu, osiągnąjąc 324 pkt.,
trzecią Alojzy Świątlik, Wudzyn 318
pkt., 4) Fr. Fryczkowski 315 pkt.,
5) Fr. Mindak 312 pkt., 6) Józef Miał-
kiewicz i Bolesław Piotrowski po 309

Młodzież pomorska
składa meldunki o wykonaniu zobowiązań i śle
pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi młodzieży
Józefowi Stalinowi

Długo przed rozpoczęciem Woje-
wódzkiego wiece ZMP w Bydgoszcy,
zaczęły się gromadzić na Starym Ry-
nku tłumy młodzieży. Punktualnie
o godz. 16 przybiegła jako pierwsza
sztafeta ZMP przy Komendzie S. P.
w Fordonie. Następnie przybyła szta-
feta Gimnazjum Przemysłowego z Byd-
goszczy oraz 14 i 24. Bydgoskie Dru-
żyny Harcerskie i nieprzerwany sznur
sztafet. Ze wszystkich stron miasta
ciągnęły na Stary Rynek delegacje
z 18 powiatów i 5 miast wydzielo-
nych, oraz kilkadziesiąt sztafet z Byd-
goszczy. Złożyły one na ręce prze-
wodniczącego Woj. Komendy ZMP
Mariana Polka meldunki o wykonan-
ych zobowiązaniach i przekazały ser-
deczne pozdrowienia wielkiemu przy-
jacielowi młodzieży Józefowi Sta-
linowi.

Po odebraniu meldunków przema-
wiając przedstawiciel Miejskiego Kom.
ZMP Henryk Kielbasiński. W imieniu
KW PZPR sekretarz KM Rakoczy.
Następnie przewodniczący Wojewódz-
kiego Zarządu ZMP Polek podzięko-
wał zgromadzonej młodzieży pomor-
skiej, która jako pierwsza podjęła
hasło Liceum Mechanicznego w Skier-
likowskim uczczenia 70 urodzin Sta-
lina, Zobowiązania młodzieży pomor-
skiej są liczne i wartościowe.
Na terenie woj. pomorskiego zo-
stało przeprowadzonych 1430 maso-
wek z udziałem 110 tysięcy uczestni-
ków, 51.139 roboczogodzin wartości
2.388.000 zł. Przedstawiciel ZMP Paw.

likowski odczytał następnie list do
Gen. Stalina, po czym wybrano dele-
gację do Warszawy w osobach pp.:
Grodok, Budzikówna (Liceum Pedago-
giczne), Jakubowska (Zespół baletowy).

Apel Miejskiego Gimn. i Liceum
Administr. - Handlowego
do młodzieży zorganizowanej w SKO

Rozumiejąc i doceniając w pełni
ideę masowego i zorganizowanego
systemu oszczędnościowego
wprowadzanego na terenie naszego
kraju w przededniu realizacji
Planu Sześcioletniego, zarząd
SKO przy Miejskim Gimn. i Lic.
Administracyjno-Handlowym w
Bydgoszcy powziął następującą
rezolucję:

1. Zaprowadzić wśród członków
SKO szeroki system oszczędnościowy
mający na celu wychowa-

nie młodzieży w duchu oszczędno-
ści i przezorności, co stanowi jeden
z podstawowych warunków
realizacji nowych zadań gospo-
darki Państwa.
2. Utworzyć na terenie szkoły
zbiornicę odpadków użytkowych.
3. Propagować oszczędności
przez zakorzenienie idei oszczęd-
ności wśród członków SKO, orga-
nizowanie raz w miesiącu na te-
renie bydgoskich szkół i zakładów
pracy odczytów i pogadanek na te-
maty oszczędnościowe.

Aby jaknajszerszej rozpowsze-
chnić oszczędność wśród młodzieży
szkolnej i wśród młodzieży, zwy-
czajmy całą młodzież szkolną zrze-
szonej w Szkołach Kasach Oszęd-
ności do podjęcia masowego
współzawodnictwa w systemie os-
zczędnościowym.

Jesteśmy głęboko przekonani,
że wezwanie nasze podejmie cała
młodzież polska, dając tym sam-
ym dowód wyrobienia obywatel-
skiego i zrozumienia dla tak
ważnego zagadnienia, jakim jest
oszczędność w gospodarce naro-
dowej każdego kraju.

Wolne miejsca
w Państw. Zakł. Szkolenia Inwalidów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecz-
nej podaje do wiadomości, że w Pań-
stwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów
będzie obsadzano od 15 stycz-
nia 1950 r. wolnymi miejscami w dzia-
łach ślusarsko-mech. radio-mech., kre-
ślarskim, auto-mech., rymskim, spa-
walniczym, zakawkarstwa drzewnego,
maszynierów rolnych i brzdaliarów
rolnych dla mężczyzn, natomiast dla
kobiet w działach: krawiectwem, dzie-
wiarskim, tapicerskim (wyrób koster),
bielizniarskim i maszynopisanu.

Czas nauki na dziele ślusarsko-mech-
anicznym, radio-mechanicznym i au-
to-mechanicznym trwa do 2 lat, w dzia-
łach pozostałych od 6 do 12 miesięcy.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do
Zakładów mają inwalidzi wojenni i
wojskowi oraz inwalidzi pochodzenia
robotniczego i chłopskiego (matorolni
i średniorolni).

Warunki przyjęcia:
a) wiek od 18—45 lat,
b) procent ogólny utraty zdolności
do zarobkowania od 45 proc. w wyż.,
c) niezakaźność dla otoczenia
(chorzy na gruźlicę płuc postępującą,
wenerycznie i na jaglicę nie będą
mogli być przyjęci).

KIEROWNICTWO SEKCJI
SZACHOWEJ ZKS „SPÓJNIA”

w Bydgoszcy zawiadamia, że na
skutek otrzymanego polecenia od
Pom. Okr. Zw. Szachowego prze-
prowadzenia indywidualnych mi-
strzostw szachowych m. Bydgoszy,
zebranie organizacyjne przed
stawiciele zainteresowanych Klubów
odbędzie się w świetlicy
ZZPS przy ul. Al. 1 Maja 10—7 w
dniu 20 bm. o godz. 19.

Termin składania podań o przyjęcie
na szkolenie do 15 stycznia 1950 r.
Blizszych danych odnośnie warun-
ków przyjęcia i sposobu składania
podań udziela starostwa (referaty opieki
społecznej i referaty spraw inwa-
lidzkich). Ubezpieczalnie Społeczne
oddz. ZUS oraz Koła Związku Inwa-
lidów Wojskowych.

Podróż w nieznane
zakończyła się w areszcie

W połowie listopada br. na dwor-
cu praskim w Warszawie pojawili się
dwaj wielce obłąceni młodziecy:
18-letni J. Jezewski zam. w Warsza-
wie przy ul. Plusa 47 i również 18-let-
ni C. Kowalczyk zam. w Dobrowie
pow. Pultusk, którzy - wbrew nor-
malnym obyczajom - na jesień po-
stanowili wyruszyć w świat. A że w

tym wieku czyni częstokroć idą przed
myślami, więc też obaj - nie zasta-
nowiwszy się nad konsekwencjami
swejej wycieczki - przekradli się do
odjeżdżającego akurat w kierunku
Bydgoszczy pociągu pośpiesznego i ru-
czyli w drogę. W czasie drogi mieli
wprawdzie dość czasu na dokładne
przemyslenie swego postępków, ale
cóż, kiedy obaj młodziecy mocno
zajęci byli w tym czasie dokonywa-
niem kradzieży rzeczy w jakiegoś
nieznajomego współpasażera. Gdy ostatecz-
nie przyjechali z ukradzioną pustą
teczką do Bydgoszczy, nie wiedzieli
ani do kogo ona należy, ani w jakim
celu ją ukradli, ani dokąd mają je-
chać, ani - co jest najważniejsze -
co w ogóle z sobą dalej począć.

Pomóżmy
ociemniałym!

Pragnąc niewidomym w ich trud-
nym położeniu pokrzepić na duchu,
Związek Pracowników Niewidomych
RP zamierza i w tym roku urządzać
obchód gwiazdkowy. Nie mogą tego
urzeczywistnić własnymi środkami,
Związek zwraca się z gorącym apelem
o pomoc do społeczeństwa naszego
miasta, tak zawsze czulego na niedolę
ociemniających.

Datki przekazać prosimy na konto
nr 111 w Banku Spółdzielczym w
Bydgoszcy, Al. 1 Maja 16 lub też w
naturalnych na ręce Prezesa Związku
Wł. Winnickiego - Bydgoszcz, ul.
Kojłataja 12/6.

Nieumyślnie spowodował
śmierć człowieka

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgo-
wego zasiadł 19-letni Bejger Henryk,
zam. w Fordonie, który z ramienia
organizacji „Służba Polsce” pełnił funk-
cję strażnika na szybawisku.

Pewnego dnia, nabiwszy urzędno
karabin, podszedł do leżącego na skrzyni
montera Tadeusza Gizeli, a docwipi-
kując z nim, z żarów wycierzył do
niego z karabinu.

Nie zdając sobie sprawy z niebez-
pieczeństwa, oraz niepomniając o tym,
że broń była nabita, pociągnął nastę-
pnie za cyngiel. Padł strzał, który ranił
Gizelę w okolicę miednicy, przebił na
stępie jelitro cienki w kilku miejscach
tak, że Gizela wkrótce zmarł w szpi-
talu.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Okno w lesie.
Piątek: Mazepa.
Sobota: Mazepa.
Niedziela: Mazepa (15.30 i 19.30).
Poniedziałek: Błękitna porcelana.
KINA - POMORZANIN: Su-
mienie. WOLNOŚĆ: Kłęska szpie-
ga. ORZEŁ: Trzeci szturm. GRYP:
Grzesznicy bez wina. BAŁTYK:
Zwariowane lotnisko. POLONIA:
Sąd honorowy.
Początek seansów: Pomorzanin.
Wolność i Gryf: 16, 18 i 20.30;
Polonia i Bałtyk: 15.30, 17.30,
i 20.00. Orzeł: 15.30, 17.30 i 20.00.
MUZEUM MIEJSKIE: codziennie
od 9—16. w niedzielę i święta
(bezplatnie) od 11—14.
GIMNAZJUM NA PL. WOL-
NOSCI wystawa objazdowa: „Pra-
dziej Pomorza”.
DYZURY APTEK: „Centralna”
Al. 1 Maja 27 tel. 23-14. „Pod
Złotym Orłem” Rynek 1, telefon
nr 19.31.
NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY:
Komenda MO 25-16 26-17. 26-18.
Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00.
Straż Pożarna nr 29-70. Postój
taksówec 36-55. Informacja i rek-
lamacje centrali miastymajst-
wej 02. Biuro numerów i infor-
macja centrali miejskiej 03. Biu-
ro napraw 04. Przyjmowanie te-
legramów 05. Zegarynka 06.

PROGRAM LOKALNY

Piątek, dnia 16 grudnia 1949 r.
7.50 — Program lokalny dnia
7.55 — Wiadomości miejscowe.
14.15 — Przegląd prasy pomor-
skiej. 14.20 — Audycja dla wst.:
„Wychów cieliat” opr. Krystyny
Bieleńkiej oraz Gawęda na cza-
sie — Wł. Dunarowskiego. 14.45
— 18 fragment powieści Jana
Drdy „Miałeczko na dłoń”.
16.20 — Najpiękniejsze melodie.
17.00 — Koncert dla przodowni-
ków pracy: orkiestra RP pod dyr.
Arnolda Rezlera, Witold Koc-
kowski tenor, opr. Anny Jachni-
ny, 22.00 — Rezerwa Ref. Infor-
macji.

Sport

KLUB SPORTOWY S. P. D.
W czwartek, 15 bm. o godz. 19 ze-
branie miesięczne w szkole nr 4 na
parterze.

TURNIEJ SIATKÓWKI O PUCHAR
P. Z. K. S. S.

W niedzielę, 18 bm. w sali przy ul.
Konarskiego rozpocznie się turniej
siatkówki o puchar PZKSS z udziałem
ośmiu drużyn, m. in.: MKS Inowroc-
ław, Kolejjarz Chojńce, Związkowiec
Bydgoszcz, Kolejjarz Bydgoszcz. Po-
czątek o godz. 9 rano i po południu
od godz. 15.

MARSZOBIEGI DLA
LEKKOATLETÓW

Zarząd Pom. OZLA zawiadamia
wszystkich zawodników(czeki) bez
względu na przynależność klubo-
wą, że w każdą niedzielę odbywać
się będą marszobięgi dla zawodni-
ków(czek) na Stadionie Miejskim.
Trasa biegu 3 km.

Pierwszy marszobieg zostanie
przeprowadzony w niedzielę 18
bm. od g. 10—11. Marszobięgiem
tym rozpoczęta zostanie kontrola
zaprawy zimowej poszczególnych
klubów i zrzeszeń. Marszobieg
przeprowadzi instruktor Masłowski.

Ukrył się w Piwnicach
przed sprawiedliwością

Przed Sądem Grodzkim w Bydgo-
szczy odpowiadać 19-letni robotnik
rolny, Stanisław Kotkowski, zamiesz-
kały w Lubiczu pow. Toruń, oskarżony
o dokonanie kradzieży pieniędzy i
garderoby swego chlebobawcy.

Kotkowski zatrudniony był od lata
bież. roku u gospodarza z Kasprowa
pow. Bydgoszcz, Józefa Piłaka.

W listopadzie - wobec kończących
się prac rolnych - Kotkowski poczęł
zbierać do domu, gdy nagle wpadł
na nieoczekiwany pomysł zwiększenia
swejej zapłaty za odpracowane miesiące
10-go więc listopada pożyczył się do
10zka i oświadczył gospodarzowi, że
jest chory. Gdy jednakże wszyscy
wyszli z domu, Kotkowski nagle ozdrowiał
i udał się na stację kolejową. W drodze
do stacji ujrzała go gospodyni, a tknię-

ta złym przecuciem wrócić nałych-
miast do domu i stwierdziła zniknięcie
z mieszkania ubrań i rzeczy wartości 40
lvs. zł. Rozpoczęły natychmiast przez
przedsiębiorczą kobietę pościgi osiągnął
złodzieja na stacji Lubicz i to w chwili,
gdy posiadał przy sobie już tylko 37
lvs. zł.

Gdy w kilka dni później milicja po-
stanowiła go doprowadzić do Sądu
okazało się że złodziej znikł nieoczeki-
wanie i dopiero po długotrwałych po-
szukiwaniach wykryto go w Piwnicach
pow. Toruń, skąd dostawiono pod kon-
wojem na salę Sądu Grodzkiego w
Bydgoszcy.

W wyniku rozprawy, która się odbyła
w ostatnich dniach, Stanisław Kotkows-
ki skazany został na 6 miesięcy wię-
zienia. (z).



